

W KRĘGU ETYKI SPORTU – SZACUNEK JAKO NACZELNA WARTOŚĆ OLIMPIZMU I FAIR PLAY

Sport stanowi najbardziej spektakularny przejaw szeroko rozumianej kultury fizycznej. Operuje stosunkowo łatwym językiem przekazu, dzięki czemu nie wymaga od widza szczególnego przygotowania. Jego bohaterowie przyciągają na stadiony i przed ekrany telewizorów wielomilionową publiczność, z powodzeniem konkurując o największą popularność z innymi ikonami współczesnej kultury masowej (aktorami, piosenkarzami itp.). Zrodzony na fali przemian towarzyszących industrializacji na przełomie XIX i XX wieku, nie od razu zyskał aprobatę ówczesnych elit. Jego przeciwnicy uważali nawet, że jest szkodliwy, ponieważ prowadzi do brutalizacji życia społecznego, przyczyniając się do kreowania tzw. *brutal culture*. Mimo wielu barier, stopniowo zyskiwał uznanie, sukcesywnie budując swoje struktury (federacje, kluby, stowarzyszenia), które stymulowały rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych. Od początku jego zaplecze teoretyczne stanowiła Coubertinowska koncepcja olimpizmu, w której sport miał pełnić szereg istotnych funkcji, zarówno w wymiarze jednostkowym (m.in. dążenie do doskonałości, radość z wysiłku, wszechstronny rozwój), jak i społecznym (nowoczesna „religia” społeczna, płaszczyzna porozumienia), a wielki spektakl sportowy, jakim były organizowane igrzyska olimpijskie, stanowił jego znakomitą promocję.

Z perspektywy ponad stu lat obecności nowożytnego sportu w życiu społecznym jasno wynika, że ulegał wielu przemianom, a procesy i zjawiska zachodzące w życiu społecznym dotykały go równie mocno jak pozasportowe sfery życia (polityka, rasizm, patologie społeczne itp.). Dzisiaj postrzegany jest jako fenomen kulturowy współczesnego świata, kreujący określony styl życia, jest też sferą generującą znaczące zyski ekonomiczne. W Polsce udział rynku sportowego wynosi około 2% PKB (1,96 w 2006 r.), a w krajach Unii Europejskiej 3,7% PKB¹. Sport stanowi strukturę społeczną o swoistym układzie stosunków, hie-

¹ Biała księga na temat sportu (2007), Bruksela, COM 2007, wersja ostateczna (wersja polska), ss. 11-12.

rarchii między jednostkami, zbiorowościami, organizacjami i innymi elementami społeczeństwa. Jest też źródłem i nośnikiem wielu heterogennych wartości (rywalizacyjnych, sprawnościowych, prakseologicznych, zdrowotnych, społecznych, hedonistycznych, estetycznych itd.), choć jednym z najczęściej używanych argumentów uzasadniających jego obecność w programach edukacyjnych jest jego warstwa etyczna.

Etyka, jak wiadomo, stanowi refleksję *stricte* filozoficzną, szczególnie mocno związaną z aksjologią i antropologią filozoficzną. Najogólniej mówiąc – jest to teoria moralności, choć pojęcie to oznacza również zespół norm i ocen moralnych charakteryzujących określone społeczeństwo (etyka utożsamiana jest wtedy z moralnością) lub określony system etyczny (np. etyka Immanuela Kanta, etyka katolicka, etyka zawodowa). Rozważania natury etycznej stanowią niezwykle istotny element wielu analiz dotyczących sportu. Wynika to z faktu, że wartości etyczne stanowią jego istotę, a wszelkie odstępstwa od nich stają się widoczne w sposób niezwykle jaskrawy. Sport, z założenia, ma stanowić bowiem enklawę zasad moralnych, sytuujących go pod tym względem najwyżej w hierarchii społecznej.

W kręgu etyki sportu

Współczesny sport stanowi ważną enklawę życia społecznego. Działania jednostkowe i zespołowe podporządkowane są walce sportowej, która może być oceniana z dwóch odmiennych punktów widzenia – prakseologicznego i etycznego. O ile główne zagadnienie etyki (według Tadeusza Kotarbińskiego) zawiera się w pytaniu „co robić a czego nie robić?”, to oceny prakseologiczne dotyczą skuteczności i racjonalności działania. Wartościowanie (rozumiane jako dokonywanie ocen moralnych lub prakseologicznych właśnie) występuje w każdym działaniu człowieka. Poprzedza ono podjęcie każdej decyzji. Dochodzi więc do pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do przedmiotu, wydarzenia, postępowania (mówimy np. to był dobry mecz, to było wyśmienite zagranie lub – to było zachowanie niesportowe). Ten stosunek wyraża naszą aprobatę lub dezaprobatę do podjętego działania. Wszystkim czynnościom i zachowaniom na boisku przypisywana jest określona wartość moralna, będąca odzwierciedleniem obowiązujących norm. Normy te często wykraczają poza boisko, przyczyniając się do edukacji etycznej jednostki. Sytuuje to świat gry sportowej dość wysoko (w sensie oddziaływań wychowawczych), jako przestrzeń dającą możliwość nabywania kompetencji etycznych, przydatnych również w pozasportowych sferach życia. Nie sposób pominąć faktu, że edukacja ta odbywa się w niezwykle atrakcyjny sposób, jakby „przy okazji” gry.

Pytanie o zasadność rozważań natury etycznej w sporcie wydaje się być pytaniem wyłącznie retorycznym. W trakcie gry jej uczestnicy podejmują działanie, w którym muszą dokonywać pewnych wyborów – co robić, a czego nie robić? Nie dotyczy to wyłącznie aspektów sprawnościowych tego działania. Rozstrzygnięcia obejmują też kwestie moralne (grać uczciwie – czy próbować niedozwolonych metod i środków, traktować przeciwnika jako partnera w grze – czy wroga, kibicować kulturalnie – z zachowaniem zasad gościnności i szacunku dla przeciwnika – czy poddać się bezkrytycznie fali szowinizmu i nienawiści, sędziować sprawiedliwie – czy ulec pokusie materialnych korzyści, pracować wytrwale i ciężko – czy pójść na skróty i „pomóc” organizmowi w niedozwolony sposób). Zmiany zachodzące w sporcie wyczynowym, będące wynikiem jego komercjalizacji i merkantylizacji, prowadzą coraz częściej do zachowań patologicznych, źródłem których jest przekonanie, że liczy się wynik (osiągany nawet za wszelką cenę). Jeśli jednak wyróżnikiem sportu w dalszym ciągu ma być warstwa etyczna decydująca o jego sensie i istocie, konieczne jest uwrażliwienie wszystkich jego uczestników (zawodników, trenerów, działaczy, sędziów, sponsorów, przedstawicieli mediów, kibiców) na znaczenie rozstrzygnięć natury etycznej.

Uczciwość, sprawiedliwość, życzliwość i koleżeństwo, honor, godność, lojalność, kultura, szacunek, odpowiedzialność stanowią katalog cech, do których wielokrotnie odwołuje się etyka sportowa, rozumiana jako zbiór zasad moralnych odpowiadających na pytanie, w jaki sposób powinni postępować przedstawiciele świata sportowego. Jest to dyscyplina normatywna, tworzona w oparciu o tradycję sportu antycznego, idee olimpizmu oraz przez upoważnione do tego instytucje i organizacje sportowe. Część z nich mieści się w ramach skodyfikowanych norm prawnych (wszelkiego rodzaju przepisy, regulaminy) i nie ma charakteru kategorycznego, ale raczej powinnościowy.

Etyka sportowa nie tylko analizuje fakty i zdarzenia przynależne rzeczywistości sportowej, ale też wykracza poza sferę tego co jest, argumentując za tym, co być powinno. Szczególnie widoczne jest to w sytuacjach jawnego naruszenia obowiązujących norm i zasad stanowiących fundament sportu. Refleksja etyczna przypomina wówczas o tym, co stanowi jego sens i uzasadnia funkcjonowanie w społeczeństwie. Często oddzielenie zachowań moralnych od pozamoralnych może być trudne (np. zasada *fair play* oznacza przestrzeganie wszystkich, a nie tylko moralnych reguł gry).

Pierwszym, skodyfikowanym zbiorem zasad, regulującym zachowania człowieka boiska, są reguły gry. Nie mają one same w sobie etycznego charakteru, choć niewątpliwie ich przestrzeganie może mieć pozytywnie moralny skutek. Stanowią one wewnętrzną część gry (przynależą do niej, bez nich gra nie miałaby sensu), ale bywa i tak, że traktowane są instrumentalnie. Klasycznym przykładem

instrumentalnego traktowania przepisów są tzw. faule taktyczne, stanowiące jawne naruszenie fundamentalnej dla sportu zasady *fair play*. Szczególnie daje się to zauważyć w grach dopuszczających kontakt fizyczny z przeciwnikiem (koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna). Jeżeli w trakcie rozgrywania szybkiego ataku zawodnik broniący w sposób niedozwolony przytrzyma przeciwnika, gra zostaje przerwana, ale „kara” (przerwanie gry i przyznanie piłki zespołowi atakującemu) pozwala ustawić się w obronie. Z kolei w koszykówce, w przypadku wyrównanego wyniku w końcowych sekundach meczu, powszechnym zagraniem jest faul na zawodniku atakującym. Karą są wprawdzie rzuty osobiste, ale w przypadku zbiórki z tablicy i szybkiego ataku pozostaje szansa na przewagę punktową. Tak się szkoli zawodników i nikomu to nie przeszkadza. Podobnie jest w piłce nożnej: jeśli w sytuacji zagrożenia własnej bramki nie jest możliwe zatrzymanie przeciwnika w sposób dozwolony, należy popełnić *faul*. Względy natury etycznej nie mają wówczas większego znaczenia, a ten sposób zachowania tłumaczy się specyficznie pojmowanym „dobrem zespołu”

Wśród wielu wartości etycznych sportu na szczególną uwagę zasługuje pojęcie szacunku. Jak pisał Michaelich „...sport i kultura fizyczna są moralnymi paradygmatami dobra i zła i rutynowo oceniane są według tego, czy stosują się do reguł moralnych. Myślimy o doświadczeniu sportowym jako o źródle uczciwości i nieuczciwości, jako źródle naszego szacunku dla ważności reguł w zachowaniu człowieka”². Szacunek stanowi podstawową kategorię, na której budowane są kodeksy etyczne sportu (na czele z zasadą *fair play*), odgrywa też kluczową rolę w filozoficzno-pedagogicznej koncepcji olimpizmu.

Olimpizm a kategoria szacunku

Coubertinowska filozofia olimpizmu posiada już ponad stuletnią tradycję. Dla rodzącego się na przełomie XIX i XX wieku nowożytnego ruchu olimpijskiego miała znaczenie fundamentalne. Ideały olimpijskie stanowiły bowiem podstawy teoretyczne dla całego ówczesnego sportu. Pierre de Coubertin nie był sportowcem, ale przede wszystkim pedagogiem i humanistą, zafascynowanym ideą człowieka wszechstronnego, człowieka osiągającego egzystencjalną pełnię dzięki zrównoważeniu walorów *physis* i *psyche*. Z tradycji antycznej starał się przenieść do wychowania to, co najlepsze: *kalokagatię* i *ekecheiriję*. Platoński ideał *kalokagatii* ciągle stanowi pomost łączący starożytność i Coubertinowską wizję olimpizmu. *Kalos kai agathos* – piękny i dobry. W starożytności przymiotnik *ka-*

² J.C. Michaelich (1990), Sport i filozofia. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz [red.], *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t. 2, Warszawa, s. 16.

los oznaczał przymioty ciała, *agathos* – walory ducha, a ściślej mówiąc – cnoty moralne, które w realizacji tego ideału wychowawczego odgrywały fundamentalną rolę. Szlachetny *agon* wymagał bowiem nie tylko odpowiednich kompetencji fizycznych, ale również moralnych, dlatego umiejętność prowadzenia szlachetnej walki stanowiła przedmiot troski *paidotribes* (trenerów) przygotowujących młodzieńców do sportowych zmagania. Człowiek helleński doskonalił ciało i ducha głównie po to, by weryfikować swoje możliwości ku chwale i czci nieśmiertelnych bogów. Był szczęśliwy tylko wówczas, gdy wiedział, że jest wśród równych pierwszy – *primus inter pares*. Szacunek okazywano jednak wyłącznie wygranym. Przegrana była powodem hańby, a czasem nawet śmierci. Znany jest przypadek łuczniaka Tymantesa, który zaniedbał się w treningach i dla uniknięcia hańby spalił się na własnoręcznie wybudowanym stosie.

W koncepcji Coubertina było już inaczej – szacunek wzbudzał nie tylko zwycięzca, ale również i ten, kto potrafił szlachetnie przegrywać. Pisał m.in.: „W życiu ważny jest nie triumf, lecz walka, istotną rzeczą jest nie zwyciężać, lecz umieć toczyć rycerski bój. Rozpowszechniać tę regułę oznacza przygotować nowe generacje ludzkie dzielniejsze, silniejsze, a więc bardziej świadome i bardziej szlachetne. (...) Internacjonalizm taki, jakim go wyznajemy, bazuje na szacunku dla ojczyzn oraz na szlachetnym współzawodnictwie przyspieszającym rytm serca sportowców chłonących wzrokiem wznoszące się, w nagrodę za ich mozolny trud, barwy ojczystego kraju na zwycięski maszt”³.

Wzajemny szacunek uznawał jako stopień wyższy od tolerancji, jako postawę bardziej aktywną, moralnie bardziej wartościową. Polega ona na zrozumieniu racji i osiągnięć przeciwnika, ponieważ włożył on w zdobycie celu podobny wysiłek. Uznanie dla jego dokonań stanowić może podstawę do wzajemnego szacunku. Jak pisał: „Doktryna wzajemnego szacunku przedstawia sobą rodzaj duchowego ustawodawstwa, w którym indywidualna świadomość jednostki ludzkiej powinna służyć jako czynnik sprawczy”⁴. Grecy nie używali pojęcia „olimpizmu”, ponieważ nie było takiej potrzeby. Główne jego komponenty znalazły swoje odbicie w ideale wychowawczym ukształtowanym przez Platona.

Coubertinowska koncepcja roli sportowca w pełnym sprzeczności, podzielonym ówczesnym świecie, mocno akcentowała znaczenie rywalizacji sportowej w kształtowaniu pokojowego współistnienia narodów. Demokratyzujący się sport miał stanowić płaszczyznę porozumienia, opartego na wzajemnym szacunku. Podstawą Coubertinowskiej doktryny olimpijskiej było wychowanie dla pokoju. Idea ta, tak często obecna w jego traktatach pedagogicznych, stanowiła zarazem myśl przewodnią, zmierzającą do zjednoczenia rozproszonych oddziaływań wy-

³ G. Młodzikowski (1984), *Olimpiady ery nowożytnej*, Warszawa, s. 51.

⁴ P. de Coubertin (1986), *Textes Choisis*, t. 1-3, Zurich-Hildesheim-New York.

chowawczych w taki sposób, by doskonalenie walorów ciała służyło doskonaleniu walorów umysłu, a wszechobecny duch sportowy wprowadzał nowy (pokojo- wy) porządek w stosunkach międzyludzkich. Nawiązywał w ten sposób w swojej filozofii do *ekecheirii* – „pokoju bożego”, czyli antycznej zasady przestrzegania rozejmu zawartego na czas trwania igrzysk. Stadion olimpijski miał więc stano- wić swoistą lekcję szacunku, tolerancji i okazję do wzajemnego poznania się. W wielu miejscach jego prac pojawia się ulubione motto: „Wymagać od ludzi, by się kochali wzajemnie, jest dziecinadą, ale zwrócić się do nich, aby się szanowa- li (...), nie jest bynajmniej utopią... Miłość braterska jest dla aniołów, natomiast wzajemny szacunek jest tym, co bez przesady można i trzeba wymagać od ludz- kich społeczności” Myśl tę powtórzył w roku 1935 w radiowym przemówieniu pt. „Filozoficzne podstawy nowożytnego olimpizmu”, dodając jednak: „aby się szanowały, trzeba się najpierw poznać”, „wzajemne szanowanie się wymaga jed- nak uprzedniego poznania”⁵.

Szacunek jako podstawa *fair play*

Z pedagogicznego punktu widzenia jednym z najistotniejszych doświadczeń wynikających z rywalizacji sportowej jest doświadczenie szacunku wobec dru- giego człowieka. Przejawy szacunku do przeciwnika (partnera) boiskowych zma- gań bez trudu odnaleźć można w zachowaniach sportowców. Świadczą o tym gesty wynikające zarówno z oficjalnego ceremoniału zawodów (m.in. powitanie zespołów przed meczem i podziękowanie sobie za wspólną grę po jej zakończe- niu), jak też w niepisanych regułach obowiązujących w trakcie walki sportowej. Przegrany przez podanie ręki gratuluje zwycięzcy i dziękuje za grę, a zwycięzca tym samym gestem wyraża wdzięczność za sportową postawę przeciwnika i jego starania, by sprostać wymogom walki.

Sam Coubertin w swoich opracowaniach nie odwoływał się wprost do *fair play*, ale ten typ zachowań, tak bliski Coubertinowskiej koncepcji „poszanowania wzajemnego” i „szlachetnej walki”, jest charakterystyczny dla sportu nowożytnego. „O Sporcie! Ty jesteś Pokój! Ty ustanawiasz przyjacielskie związki między ludami, zbliżając je sobie we wspólnym kulcie siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwycięzczyń siebie” – pisał w *Odzie do sportu*⁶.

Nawiązując do poglądów Coubertina, Międzynarodowy Komitet Olimpijski w aktualnie obowiązującej Karcie Olimpijskiej odwołuje się do olimpizmu, pod- kreślając znaczenie szacunku dla obowiązujących, uniwersalnych norm etycz-

⁵ G. Młodzikowski (1984), dz. cyt., s. 147.

⁶ K. Zuchora [red.] (1996), *Oda do sportu*, Warszawa.

nych. Przejawia się to we współczesnej definicji olimpizmu: „Olimpizm jest filozofią życia, która uwytatnia i łączy w jedną zrównoważoną całość wartości ciała, woli i umysłu. Łącząc sport z kulturą i edukacją, olimpizm szuka dróg do stworzenia modelu życia opartego na zadowoleniu i radości z wysiłku, edukacyjnej wartości dobrego przykładu i poszanowaniu dla uniwersalnych, podstawowych zasad etycznych”⁷ Sam fakt, iż zapis ten znalazł się w preambule podstawowego dokumentu określającego zasady funkcjonowania ruchu olimpijskiego posiada już swoją wymowę. W uzasadnieniu celów nawiązuje wprost do *fair play*, stwierdzając m.in., że olimpizm ma również „przyczyniać się do budowy lepszego, pokojowego świata z pomocą wychowywania młodzieży poprzez sport, uprawiany bez jakiegokolwiek dyskryminacji, w duchu olimpijskim, który wymaga wzajemnego zrozumienia w połączeniu z duchem przyjaźni, solidarności i *fair play*”⁸.

Zasada *fair play*, stanowiąca podstawowy kanon etyczny sportu, jest konglomeratem pewnych ideałów (podobnie jak olimpizm). W etyce pojęcie ideału oznacza „postulowany przez dany system etyczny, lub faktycznie funkcjonujący w konkretnym systemie moralnym, model pożądanego zachowania czy postawy”⁹ Ideał oznacza też doskonałość, najwyższy cel dążeń i pragnień, a kategoria ta pojawia się we wszystkich dyscyplinach analizujących ludzkie postawy i zachowania (m.in. w pedagogice, psychologii, socjologii).

Wśród wartości etycznych, do których odwołuje się *fair play*, wysoko lokuje się kategoria szacunku. Na gruncie etyki szacunek rozumie się zwykle jako „postawę akceptacji wobec drugiego człowieka, jego właściwości, dokonań, dążeń i poglądów, zajmowaną bez względu na ich zgodność z cechami własnymi”¹⁰. Szacunek pozostaje w ścisłym związku z inną kategorią etyczną – życzliwością. W etyce pojęcie to oznacza „przychylność, umiejętność postawienia się w sytuacji drugiego człowieka, przeniknięcia jego dążeń i pragnienie ich spełnienia; także postawę domniemywania pozytywnych motywów w działaniach innych, albo interpretacji ich zachowań w sposób dla nich korzystny, dopóki zezwalają na to fakty”¹¹. Dla budowania relacji międzyludzkich w sporcie dyspozycja ta wydaje się być szczególnie istotna. Rzutuje na jakość współpracy, pozwala na zachowanie spokoju i rozwagi w sytuacjach skrajnego stresu i napięcia, które generuje rzeczywistość walki sportowej. Dotyczy to zarówno zachowań wobec partnerów z własnego zespołu, jak też przeciwników i sędziów. Jakikolwiek błąd czy faul – przy życzliwym podejściu – nie powoduje sytuacji konfliktowych. Okazuje się

⁷ Karta Olimpijska (2013), MKOl.

⁸ Tamże.

⁹ S. Jedynek (1996), *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz, s. 94.

¹⁰ Tamże, s. 221.

¹¹ Tamże, s. 256.

zatem, że szacunek i życzliwość – jako wartości etyczne – stają się *de facto* wartościami relacji z innymi ludźmi. Walory etyczne okazują się więc tożsame z wartościami sportu jako takiego, stanowiąc jego istotę i legitymizując jego funkcjonowanie w przestrzeni społecznej. Nawet jeśli mogą wydawać się uczestnikom sytuacji sportowej pierwotnie w pewnym sensie zewnętrzne wobec jednostki, to w wyniku traktowania ich w tym środowisku jako powszechnie obowiązujących, stają się one początkowo tolerowane, potem akceptowane, a następnie uznane przez nią za własne (ulegają internalizacji). Ostatecznym efektem jest podejmowanie działań zgodnych z przyswojonymi regułami, które odczuwane są nie jako wynik zewnętrznego przymusu lub nacisku, ale jako własne. Pojęcie szacunku występuje we wszelkich interpretacjach zasady *fair play*, jak też w licznych dokumentach regulujących funkcjonowanie europejskiego i światowego sportu. W jednym z nich, opracowanych przez International Council of Sport and Physical Education przy współpracy CIO i UNESCO – *Manifeście o Fair Play*, przeczytać można, że „*Fair play* jest »sposobem« bycia, opartym na poszanowaniu samego siebie, w którym zawierają się uczciwość, rzetelność oraz stanowcza i godna postawa w obliczu zachowania nierzetelnego; poszanowanie partnera; poszanowanie przeciwnika – zwycięzcy lub zwyciężonego – przy zachowaniu świadomości, że jest on niezbędnym partnerem, z którym zawodnika łączy koleżeństwo sportowe; poszanowanie sędziego, i to poszanowanie pozytywne, wyrażające się w ciągłym wysiłku współpracy z nim”¹². Wśród pięciu komponentów *fair play* wyróżnionych w deklaracji Międzynarodowego Komitetu Fair Play „Sport i Fair Play w 21 wieku” (rozsądek – odpowiedzialność w osiągnięciu wyników, rozwijanie i przestrzeganie przepisów, zdrowie, równość szans) istotne miejsce zajmuje szacunek – dla ludzi sportu – który czyni ze sportu unikalną okazję, niezależnie czy jest to skromne, prywatne współzawodnictwo, czy zawody o światowej renomie¹³. Zalecenie oparcia relacji w sporcie na wzajemnym szacunku podkreślane jest też w licznych kodeksach etycznych, m.in. w przetłumaczonym na język polski *Kodeksie etycznym trenera* Laszlo Cserhatiego (wydanym przez Klub Fair Play PKOl).

Podsumowanie

Reasumując, co zatem łączy olimpizm i *fair play*? Z pewnością katalog wspólnych wartości etycznych, w którym szacunek zajmuje wysoką pozycję. Dzisiaj, kiedy o kondycji człowieka jako jednostki w dużej mierze decyduje sys-

¹² M. Czechowski, Z. Żukowska, R. Żukowski [red.] (2011), *Edukacja olimpijska. Dokumenty normatywne i Kodeksy Fair Play*, z. 2, Warszawa, s. 62.

¹³ Tamże, s. 84.

tem edukacji, realizujący określony model wychowawczy, filozofia olimpizmu ciągle może stanowić jeden z paradygmatów dla współczesnej edukacji. Z kolei zasada *fair play* konkretyzuje kryteria ułatwiające dokonywanie wyborów moralnych, sprzyjając osiągnięciu najwyższych kompetencji etycznych, znacznie wykraczających poza reguły obowiązujące w sporcie. Daje to szansę na odrodzenie moralne współczesnego człowieka. To właśnie w programach edukacji olimpijskiej, nawiązującej w prostej linii do platońskiego ideału *kalokagatii*, stawia się za główny cel odnowę zapomnianych i często wyszydzanych idei i haseł olimpijskich, ideału piękna i dobra, szlachetności i rycerskości, bezinteresownej pomocy, twórczej współpracy dla radości tworzenia.

Dzisiaj obserwujemy odwrócenie tych proporcji, liczy się przede wszystkim wynik sportowy, spektakl, widowisko. Wykazanie się niezwykłością dokonań na stadionie (np. strzelenie decydującej bramki, ustanowienie rekordu) daje zwycięzcom sławę, prestiż i pieniądze. Wszechobecna komercja powoduje, że coraz trudniej odnaleźć tam wartości olimpijskie, które u źródeł sportu odgrywały tak istotną rolę. Podobnie jest z *fair play*. Coraz trudniej jest o przykłady gestów *fair play* na najwyższym poziomie rywalizacji (czego dowodem jest pewna trudność w znajdowaniu kandydatów do najwyższych wyróżnień przyznawanych czynnym zawodnikom). Media z kolei coraz częściej epatują przekazami zachowań *foul play*, sugerując, że we współczesnym sporcie jest coraz mniej miejsca na *fair play*. Jeśli zatem nie będziemy mogli odnaleźć wartości sportu na stadionie, czy uprawnione jest powielanie istniejącego stereotypu o jego wychowawczej roli? Czy olimpizm może nadal stanowić jedną z podstaw filozoficznych nowoczesnej dydaktyki i wychowania, czy też stanowi dzisiaj zaledwie ornament dla instytucji igrzysk olimpijskich, pełniąc dla nich jedynie rolę swoistego alibi?

Postawione pytania skłaniają do pogłębionej refleksji nad kondycją współczesnego sportu (szczególnie w jego warstwie etycznej). Świat zmerkantylizowanego sportu rządzi się jednak zupełnie odmiennymi regułami niż sport dzieci i młodzieży. Tam miejsca na ideały jest coraz mniej, choć uczciwie należy przyznać, iż wszelkie pojawiające się patologie nie zdołały zdominować sportu, ciągle jeszcze stanowią zjawiska marginalne.

Nie ulega wątpliwości, że oparcie relacji międzyludzkich w sporcie (wszystkich jego uczestników: zawodników, trenerów, sędziów, kibiców) na wzajemnym szacunku i życzliwości (tak mocno akcentowanych przez olimpizm i *fair play*) sprzyja budowaniu kultury boiska, w której nie ma miejsca na agresję, nienawiść i szowinizm.